

Historia

Augustowo

Folwark mieszczący się w Augustowie powstawał w latach 1870-1932. Z zapisów wynika, że w 1899 roku jego właścicielem był pruski szlachcic mieszkający w Poznaniu Ignaz Kaszula. Podczas I wojny światowej posiadała go rodzina Krzymińskich. Natomiast w okresie II RP właścicielem majątku było Satrostwo Powiatowe w Bydgoszczy. Administrował nim wtedy Stanisław Pawlicki. Po II wojnie światowej w Augustowie założono PGR, który następnie został przyłączony do PGR Kusowo. W Augustowie znajduje się dworek wybudowany około 1880. Przy pałacu został założony park. Posiada znakomite okazy flory polskiej. W poczet pomników przyrody zaliczona została lipa drobnolistna trójwierzchołkowa. Obecnie dworek należy do AWRSP i jest w znacznej części zamieszkały.

Borówno

Wieś ta odległa jest od Dobrcza 4 km. O istnieniu tej wsi dowiadujemy się dopiero w XVI w. Nie można jednak ustalić czyją była własnością. W 1880 r. wieś była zamieszkała przez 94 osoby, dziś liczy 507 osób (grudzień 2011 r.). W XIX w. zajmowała obszar 1785 mórg, mieszkańców było 94, z których część była narodowości niemieckiej.

Jesienią 1940 r. hitlerowcy zamordowali w Borównie ok. 1 tys. osób. Byli to głównie mieszkańcy Bydgoszczy i pacjenci zakładu psychiatrycznego w Świeciu. Zamordowano ich w okopach pozostałych po działaniach wojny obronnej w 1939 r. Na południowym krańcu jeziora znajduje się mogiła zamordowanych.

Przy drodze Bydgoszcz - Świecie znajduje się aleja przydrożna złożona z 245 drzew, w tym 240 dębów, 2 klonów jesionolistnych, klonu zwyczajnego i 2 jesionów wyniosłych.

W odległości 1,5 km od centrum wsi znajduje się jezioro Borówno, o pow. 43 ha. Jego długość to 1,5 km natomiast szerokość wynosi 500 m. Nad jeziorem znajduje się podmiejski, sezonowy ośrodek wypoczynkowy z plażą strzeżoną, kąpieliskiem, brodzikiem dla dzieci pomostem spacerowym, placem zabaw, wypożyczalnią sprzętu, barem szybkiej obsługi, strzeżonym parkingiem oraz polem biwakowym. Borówno jest atrakcyjnym miejscem wypoczynkowym w okresie letnim, do którego serdecznie zapraszamy.

Gądecz

Gądecz jest wsią odległą od Dobrcza o 5 km, położoną między Wisłą a trasą bydgosko-świecką.

W przeszłości Gądecz był majątkiem rodzinnym Gądeckich zwanych także Wyszelicami.

W XIII wieku jeden z ich rodu - Przybysław był wojewodą świeckim. Z nim występuje w dokumentach jego brat Paweł, którego synowie pełnili wysokie urzędy w Księstwie Świeckim. Gądecz jest wymieniany w 1305 roku, w dokumentach dotyczących sporu jaki prowadzili Wyszelicze z klasztorem Cystersów byszewskich. Sprawa dotyczyła części Trzęsacza. Książę inowrocławski Przemysław rozstrzygnął ten spór na korzyść klasztoru.

W XVI wieku właścicielami wsi byli Wojciech i Jan Gądecy. Obszar wsi obejmował wówczas 20 łanów, z czego 13 posiadał Wojciech.

Zawierucha dziejowa wygubiła historię rodu. Wiadomo tylko, iż w połowie XIX wieku było trzech braci. Dwóch zginęło w powstaniu styczniowym, trzeci wyjechał do Francji. Tam poznał swą przyszłą żonę i osiadł na stałe. Majątek zaś sprzedał Karolowi Augustowi Franke. Inna historia mówi o nadaniu majątku temuż K.A. Franke przez władze pruskie za zasługi w wojnie francusko-pruskiej. Dla potwierdzenia tych brak jednakże jakichkolwiek dokumentów. Od tego czasu do II wojny światowej majątek pozostał w rękach rodziny Franke.

W wieku XIX wieś dzieliła się na Gądecz Dolny (nazwa niemiecka Nieder-Gondetsch), leżący blisko Wisły i Gądecz Górny (niem. Ober-Gondetsch), który położony był bliżej traktu bydgosko-świeckiego i obejmował powierzchnię 1743 mórg. Większość mieszkańców Gądecza Górnego stanowili Polacy, natomiast Dolny, w znacznej przewadze zamieszkiwali Niemcy.

W 1837 pruska rodzina szlachecka Franke zainicjowała budowę pierwotnego dworu oraz jego późniejszą rozbudowę w latach 1838-43. W 1851 r. nazwa Godges, uległa zmianie na Gonszczy, a od 1857 r., na Gądecz (niem. Obere-Neider Gondetsch). W 1870 r. ukończono budowę pałacu i od tego czasu kolejni właściciele majątku mieszkali w Gądeczu.

W 1880 r. majątek miał 153 mieszkańców (112 katolików i 41 protestantów) i 1743 morgi rozliczeniowe.

W folwarku prowadzono chów bydła mlecznego oraz produkcję roślinną. Obecny budynek powstał w końcu XIX

w równoległe z tworzeniem parku i innych budynków gospodarczych (nie istniejących już obecnie). W okresie międzywojennym i w czasie II wojny właścicielem majątku był Karl Franke - syn poprzedniego właściciela.

Po II wojnie światowej w dawnym majątku utworzono szkołę weterynarii kształcąca zootechników. W latach 1948-49 istniała dwuletnia Publiczna Średnia Szkoła Rolnicza przeniesiona następnie do Bydgoszczy na ul. Bernardyńską i częściowo do Świecia. Z naszego terenu uczęszczali do niej: Tobolewski Jan - Dobrcz, Fokciński Marian - Bydgoszcz pracownik ZUS, Gilewska Elżbieta - Aleksandrowo, Hetman Teresa - Borówno, ks. Piłarski z Chełmszczonek. Szkoła ta posiadała internat i stołówkę. W stołówce pracowała Niemka z obozu dla przesiedleńców w Potulicach. Następnie, do 1979 r. istniał tu Państwowy Dom Dziecka.

W 1979 r. gmach przejął wydział Zdrowia w Bydgoszczy. Rozpoczęły się prace adaptacyjne majątku Gądecz w celu utworzenia Państwowego Domu Pomocy Społecznej. Dom przeznaczony został dla umysłowo upośledzonych dorosłych kobiet w wieku od 18 lat wzwyż. Dom zapewnia mieszkańcom odpowiednie warunki mieszkaniowe, opiekę lekarską rehabilitację. Przebywają tu osoby ze względu na wiek, schorzenia, sytuację życiową, warunki rodzinne, materialne, osoby dorosłe nie wymagające leczenia szpitalnego, u których starość, przewlekła choroba lub ciężkie kalectwo spowodowały konieczność zapewnienia im opieki ogólnej i psychiatrycznej. Od 1 marca 1980 r. funkcję dyrektora objął St. Matuszewski, animator wielu prac adaptacyjnych, zmian w strukturze budynku, dostosowania do potrzeb pacjentów. W latach 80-tych i na początku 90-tych rozliczne prace remontowo-budowlane w poważnym stopniu zakłóciły pierwotny wygląd architektoniczny.

W latach 1982-84 artyści bydgoscy A. Nowacki, J. Bałdyga, G. Chojnacki zaprojektowali i wykonali szereg prac dekoratorskich - malowideł ściennych i witraży. W 1985 roku z galerii w Słupsku otrzymano dar - obrazy olejne. W parku przydworskim znajduje się jaskinia o nazwie "Bajka" będąca z okolicznym drzewostanem jak topola czarna o obwodzie 505 cm, jesion wyniosły 420 cm średnicy i platan klonolistny o obwodzie 300 cm pomnikiem przyrody. Natomiast w dworku mieści się obecnie [Środowiskowy Dom Samopomocy](#) oraz Gabinety Rehabilitacyjne z grotą solną.

Kotomierz

Kotomierz jest miejscowością odległą od Dobrcza o 3 km. Przez wieś przebiega linia kolejowa łącząca Bydgoszcz z Gdańskiem. Linia ta powstała już w II połowie XIX wieku.

W przeszłości wieś była własnością szlachecką. W 1315 roku jej właścicielami byli Żyra i Wojciech. Także w tym roku ustalili oni granicę między Kotomierzem, a Wudzynem należącym do dóbr klasztoru byszewskiego. W XVI wieku właścicielem Kotomierza był B. Siemieński. Wieś obejmowała wówczas 10 łąnów. Po I rozbiórce Polski w 1772 roku podobnie jak pozostałe miejscowości Gminy Dobrcz, tak i Kotomierz znalazł się w zaborze pruskim. W latach 1807-1815 Kotomierz leżał w granicach Księstwa Warszawskiego, w Departamencie Bydgoskim. W okresie pruskim Kotomierz należał do Powiatu Bydgoskiego (zresztą podobnie jak dzisiaj). Około połowy XIX w. zmieniono nazwę Kotomierz na Klahrheim. Zmiana nazwy wsi wiąże się z nabyciem majątku w Kotomierzu przez Alberta Klahra (1850). W XVI w. właścicielem Kotomierza był B. Siewiński. Wieś obejmowała wówczas 10 łąnów.

Po 1850 roku von Klahr przystąpił do budowy dworu i zabudowań gospodarczych. Został on nieznacznie przebudowany w II połowie XIX wieku. Do 1850 r. istniał spichlerz, oraz stary nieistniejący już dwór powstały zapewne w końcu XVIII w. Kotomierz liczył 339 mieszkańców, w tym 260 katolików i 79 ewangelików. Powierzchnia gruntów wynosiła 3386 mórg. Na przełomie XIX i XX w. majątek Kotomierz-Klahrheim drogą koligacji rodzinnych przeszedł we władanie rodziny von Otto. Jak wynika z planu melioracji gruntów sporządzonego w 1889 r. oba skrzydła dworu istniały już wtedy w obecnej formie. Do 1939 r. właścicielem Kotomierza był Paul von Otto.

W 1937 r. część majątku została rozparcelowana. W momencie sporządzania planu parcelacji tj. 01.IV.1937 r. powierzchnia majątku wynosiła 514,67ha. W czasie II wojny światowej, 10 listopada 1943 roku, na stacji kolejowej w Kotomierzu nieznanemu polskiemu oddziałowi partyzanckiemu doprowadziło do zderzenia niemieckiego pociągu towarowego z transportem wojskowym, który w wyniku katastrofy zapalił się. Wskutek zderzenia ruch kolejowy został wstrzymany na 24 godziny. Po 1945 r. w Kotomierzu został utworzony Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych. Następnie znajdował się tu Zakład Rolny wchodzący w skład Kombinatu Państwowych Gospodarstw

Rolnych Kusowo. W lutym 1983 r. nastąpiło przekazanie Zakładu Rolnego w Kotomierzu na własność Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Karolewie. Użytkownikiem obecnie całego zespołu jest Gospodarstwo Szkoły Agro -Ekonomicznej w Karolewie, które prowadzi doświadczalną produkcję roślinną i zwierzęcą. Wieś już od dawna posiadała szkołę, natomiast obecnie jest to budynek Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego oddany do użytku w 1966 roku (była to tzw. "Tysiąclatka).

W pobliżu szkoły znajduje się Ośrodek Zdrowia. Kotomierz jest obecnie dynamicznie rozwijająca się miejscowością, powstają nowe sklepy, punkty usługowe i jest chętnie wykorzystywana pod nowe budownictwo.

Magdalenka

Magdalenka jest wsią odległą od Dobrcza ok. 1,5 km. Niestety o dziejach tej miejscowości wiadomo niewiele. Po raz pierwszy występuje w 1848 roku w przeprowadzonym spisie miejscowości wchodzących w skład poszczególnych parafii. Za początek wsi Magdalenka można uznać początki XIX w., kiedy to przez reces regulacyjny powstała nowa wieś. Właścicielka Pyszczyna szlachcianka Magdalena Drzewiecka uwieczniła swoje imię w nazwie nowej wsi w 1834 r. Należała ona i należy do parafii w Dobrczu. Pod koniec XIX wieku zamieszkiwało ją ok. 100 mieszkańców, w większości byli to Polacy. W skład sołectwa Magdalenka wchodzi miejscowość Pyszczyn. W przeszłości na jej określenie używano takich nazw jak: Petzin, Peszczyn, Piscino a podczas zaborów i II wojny światowej Ludwigsfelde. Na Magdalenkę mówiono także Magdalenowo.

W XIX wieku obszar wsi obejmował 939 ha (w skład majątku wchodził także folwark Marcelewo). W II połowie XIX wieku właścicielem Pyszczyna był Otton Friede. Po II wojnie mieścił się tutaj PGR. W 1985 roku pożar zniszczył część pałacu, który jednak odbudowano. Na terenie Pyszczyna znajduje się budynek byłej kuźni z 1910 roku oraz cmentarz ewangelicki, również z początków XX wieku. Także w tej miejscowości znajdują się dwa głazy narzutowe, jedyne tego rodzaju okazy w gminie Dobrcz. Jeden z nich nosi nazwę "Głaz Adama Grzymały Siedleckiego".

Sienno

Wieś Sienno leży w odległości 21km na północ od Bydgoszczy, 2km na północ od Dobrcza i 2km na wschód od Kotomierza, przy szosie prowadzącej z Włók przez Kotomierz do Koronowa.

Pierwsze wzmianki o Siennie pochodzą z roku 1288, kiedy to arcybiskup gnieźnieński zmienił należne dziesięciny dla klasztoru byszewskiego. W roku 1349 Sienno leżało na granicy między Pomorzem a Kujawami i jest wymieniane w dokumentach dotyczących układu polsko-krzyżackiego w sprawie wytyczenia granicy. W 1583 r. właścicielami Sienna byli Sienińscy, a w 1793 r. - Wojciech Wysocki. po 1815 r. właścicielem Sienna był radca z Bydgoszczy Ludwik Franciszek von Loga. W połowie XIX w. Sienno będące wówczas majątkiem rycerskim za zasługi wojenne zostało nadane W. von Born-Fallois i od tego czasu do roku 1945 majątek pozostał w rękach rodziny von Born-Fallois. W tym czasie Sienno z folwarkiem Franciszkowo liczyło 290 mieszkańców (175 katolików i 115 protestantów) i 854ha (723ha gruntów ornych i 110ha łąk i lasów). W folwarku prowadzono chów koni prusko-litewskich i bydła mlecznego.

W roku 1899 właścicielem Sienna był Fritz von Born-Fallois, który majątek oddał w dzierżawę F. Manikowskiemu. W czasie II wojny światowej Sienno i okoliczne folwarki (Franciszkowo, Dobrcz i Ludwikowo) należały do jego syna Fridricha von Born-Fallois. Po roku 1945 w dawnym majątku utworzono PGR, które następnie zostało przyłączone do KPGR w Kusowie.

We wsi znajdują się gospodarstwa indywidualne (przy szosie do Kotomierza i przy drodze wiejskiej do Mirowic) i założenie folwarczne wybudowane w latach 1880-1920. Założenie folwarczne zlokalizowane jest na osi północno-wschodniej - południowo-zachodniej. Od zachodu założenie otacza park przydworski przechodzący w las, od strony północnej i wschodniej podwórze gospodarcze graniczy z polami uprawnymi, a od południa granicę założenia stanowi szosa Włoki-Koronowo, przy której usytuowana jest kolonia mieszkaniowa.

Stronno

Pierwsze pisane wzmianki o Stronnie pochodzą z 1315 roku. Była ona miejscowością podobnie jak Wudzyn i Wudzynek wsią rycerską, czyli że ich właścicielami byli dziedziczni rycerze. Stronno leżało na terenie kasztelanii wyszogrodzkiej. Z dokumentu księcia inowrocławskiego Przemysław 6 kwietnia 1315 roku dowiadujemy się, że Jarosław z Płonkowa sprzedał koronowskim cystersom wieś dziedziczną Stronno za 70 grzywien toruńskich.

Do tej pory Stronno pozostawało własnością rodziny Pomianów. Ów sprzedawca Stronna był kasztelanem słońskim a następnie bydgoskim w latach 1305-1314.

Akt sprzedaży został dotatkowo potwierdzony w 1353 roku przez króla Kazimierza Wielkiego.

Pierwotnie Stronno znajdowało się na terenach zwanych dzisiaj Debową Górą, jednakże po pożarze który strawił budynki, cystersi przenieśli osadę na teren dzisiejszej miejscowości.

W drugiej połowie XIV wieku cystersi pobudowali w Stronnie (nazwa pochodzi od tego że osada ta znajdował się trochę z boku szlaków handlowych czyli na stronie, drewniane domy dla swoich robotników folwarcznych i kmieci.

W obecnym centrum wsi został wykopany rów odwadniający, osuszający okoliczną łąkę. Postawiono tam także wiatrak czyli młyn.

Ciekwaostką dotyczącą Stronna może być to, że jak głosi stare podanie gościł w tej wsi przez jedna noc król Polski Kazimierz Wielki, który znajdował się na polowaniu w okolicznych lasach.

Stronno przez cały czas swego istnienia należy do parafii Wudzyn.

W 1890 r. wieś liczyła 275 mieszkańców, w tym 152 wyznania ewangelickiego i 123 wyznania katolickiego.

Obecnie jest tu 810 mieszkańców (2011 r). Na obszarze 544 ha znajduje się 70 gospodarstw rolnych.

W 1907 roku władze pruskie wybudowały szkołę w której uczono oczywiście tylko po niemiecku.

Także w tym czasie wielu mieszkańców zrzesza się w Związku Ludowym który ma na celu krzewienie polskiej kultury i języka. Fundują oni sztandar dla kościoła w Wudzynie.

Po I wojnie światowej powstają liczne organizacje społeczne tak w Stronnie jak i innych miejscowościach.

Na początku lat 30 XX wieku zostaje otwarta tzw. kolej francuska łącząca Bydgoszcz z Gdynią przez Chojnice. Jedna ze stacji mieści się właśnie w Stronnie. Ułatwiało to bardzo podróż, szczególnie do Bydgoszczy.

Po wybuchu II wojny światowej, w dniach 3,4 września 1939 roku pododziały Wojska polskiego z 29 Dywizji Piechoty toczyły walki z wojskami niemieckimi w lasach pod Stronnem. Zginęło wielu żołnierzy polskich. W tym cała załoga działek 35 p.p.

W ostatniej bitwie pod Stronnem poległo 20 żołnierzy WP, w tym 9 znanych. Pochowano ich na wspólnym cmentarzu w Wudzynie razem z prochami około 800 osób pomordowanych na niedalekiej Dębowej Górze.

Lista znanych poległych żołnierzy w walkach pod Stronnem:

1. Borysewicz Jan - podporucznik rezerwy
2. Czajka (imię i stopień nieznane)
3. Mironowicz Stefan - podporucznik rezerwy 34 p.p., poległ 4.09.1939 r.
4. Piotrowski (imię nieznane) - plutonowy, dowódca drużyny łączności
5. Spott Edmund - podporucznik rezerwy, poległ 4.09.1939 r.
6. Stern Filip - porucznik rezerwy, poległ 4.09.1939 r.
7. Tarnowski Wacław - porucznik artylerii 35 p.p., poległ 4.09.1939 r.
8. Zajac Jan (imię i stopień nieznane)
9. Szymański (imię nieznane) - st. sierżant, ordynans dowódcy pułku.

W zachodniej części Stronna znajdują się pozostałości cmentarza ewangelickiego z przełomu XIX i XX wieku. W 1968 roku została zbudowana Szkoła Podstawowa im. Marii Curie Skłodowskiej.

Wszystkie lasy należące do leśnictwa Stronno zaliczane są do strefy lasów chronionych. W centrum wsi znajduje się figura przydrożna z inskrypcją "Serce Jezusa uczyni serca nasze według serca Twego", postawiona ona została z inicjatywy mieszkańców w 1949 roku.

Strzelce Dolne

Wieś ta od średniowiecza była własnością cystersów koronowskich. Po pokoju augsburskim w 1555 r. na ziemiach polskich, za namową kanclerza Jana Zamojskiego zaczęli osiedlać się holenderscy protestanci-mennonici. Osiedlają się oni w Dolinie Wisły, również w naszych Strzelcach. Osadnicy wnieśli powiew nowoczesnej wiedzy technicznej, szczególnie w dziedzinie melioracji i odzyskiwaniu podmokłych terenów dla uprawy ziemi. Domostwa ich były usytuowane przy drodze, na sztucznych wzniesieniach terenu. W Strzelcach Dolnych wysępują własności klimatyczne zbliżone do klimatu podgórskiego. Sprzyja to m.in. wcześniejszej wegetacji roślin. Od północy i zachodu teren okalają wzgórza polodowcowe stwarzając dogodne warunki do rozwoju bogatej roślinności na stokach skarp oraz na łąkach. Tutaj wzdłuż Kępy Ostrowieckiej - rozpoczyna się odcinek trasy, z którego rozciąga się niezwykle piękny widok na rozległą pradolinę Wisły z jej licznymi zakolami.

Znajduje się tu grodzisko wczesnośredniowieczne z końca VII w. do początku XII w. stożkowate, położone na krawędzi płaskowyżu w odległości ok. 500 m na wschód od drogi do Fordonu i ok. 80m od obecnego nurtu Wisły. W latach 1965-1970 prowadzono dokładne badania wykopaliskowe na tym terenie przez archeologów z Muzeum im. Leona Wyczółkowskiego z Bydgoszczy. Badane wczesnośredniowieczne grodzisko kształtem przypomina wydłużony stożek o średnicy od 65 metrów do 100-140 m. (Pozostałości tego grodziska przedstawiono na zdjęciu powyżej).

Podczas wykopalisk natrafiono na pozostałości wału obronnego który wynosił prawdopodobnie ponad 2 m. Wokół niego znajdowała się fosa o szerokości około 4 m. Natomiast po domostwach pozostały bardzo nikłe ślady. Natrafiono natomiast na kilka tysięcy fragmentów naczyń glinianych. Formy naczyń występujące na grodzisku w Strzelcach Dolnych można podzielić na trzy grupy: naczynia ręcznie lepiące, naczynia ręcznie lepiące górą obtaczane oraz naczynia ręcznie lepiące całkowicie obtaczane.

Na specjalne podkreślenie zasługuje znalezienie srebrnego dirhemu arabskiego (moneta), oraz skarbu mieszanego składającego się z 1 dirhemu, 21 mniejszych fragmentów dirhemów oraz 7 ułamków ozdób srebrnych. Datuje się je na I połowę X wieku. W trakcie badań wykopaliskowych odkryto też kilka tysięcy kości takich zwierząt jak: konia, krowy, owcy, świni, psa.

Gród w Strzelcach Dolnych został zbudowany na przełomie VII i VIII wieku, natomiast jego zmierzch należy wiązać najpewniej z taką tragedią jak pożar. Natrafiono bowiem na warstwę spalonego drewna z I połowy XII wieku. Miało to zapewne związek z rokiem 1113 w który Bolesław Krzywousty zdobył na Pomorzanach Wyszogród (obecny Fordon) i wg. Galla Anonima: "Gród ów zajął Bolesław w ciągu ośmiu dni i przez następne osiem dni pozostał w nim, by go umocnić i (na stałe) zatrzymać w swych rękach; a pozostawiwszy tam załogę, ruszył stamtąd i obległ drugi gród". (Kronika Galla Anonima, str. 171). Tym drugim grodem były prawdopodobnie Strzelce Dolne a dopiero potem Nakło, które w odróżnieniu od Strzelec, jest wymienione przez Galla.

Po szlacheckiej rodzinie Strzeleckich którzy są odnotowani w połowie XVI w. właścicielami wsi byli Moszczeńscy herbu Nałęcz. Około 1850 r. właścicielem wsi został freytag z Jastrzębia. Nienznany jest sposób nabycia włości strzeleckich przez Freytaga - możliwe że przez koneksje rodzinne. Z roku 1803 pochodzą pierwsze wzmianki o szkole w Strzelcach Dolnych. Jednak prawdopodobne, że szkoła powstała trochę wcześniej.

Podczas II wojny światowej przez jakiś czas stacjonowały tutaj wojska niemieckie. W 1945 r. nastąpiły duże zmiany - osiedlili się nowi mieszkańcy. Teren tutejszy posiada własności klimatyczne zbliżone do klimatu podgórskiego. Sprzyja to wcześniejszej wegetacji roślin. Od północy teren okalają wzgórza polodowcowe, stwarzając dogodne warunki do rozwoju bogatej roślinności na stokach skarp i łąkach.

Od kilku lat promowana jest duża impreza Święto Śliwki.

Strzelce Górne

W okresie średniowiecznym osada ta znajdowała się w majątku cystersów koronowskich. W końcu XVI wieku jej właścicielem został ród Strzeleckich, który posiadał ją aż do 1840 roku, kiedy to nabył ją Józef Moszczeński. Z tego okresu pochodzi piękny dwór w którym obecnie znajduje się szkoła.

W Strzelcach Górnych znajduje się kościół pw.św. Stanisława Kostki z 1986 roku. W miejscowości tej jest cmentarz ewangelicki z przełomu XIX i XX wieku.

Sama miejscowość położona jest na terenie Zespołu Nadwiślańskich Parków Krajobrazowych. Miejscowość otoczona jest pięknymi walorami przyrodniczymi tego terenu, szczególnie ze względu na florę brzegów Wisły. Znaleźć tam można liczne pomniki przyrody, wśród których można wymienić np. dwa dęby szypułkowe o obwodach 316 i 542 cm, dwa buki zwyczajne o obwodach 326 i 405 cm, cisy pospolite w formach krzewiastych oraz dwa modrzewie europejskie o obwodach 243 i 283 cm.

Miejsca te najlepiej prezentują się wiosną i latem gdy przyroda jest w pełnym rozkwicie - naprawdę są one warte odwiedzenia.

Suponin

Nazwa wsi pochodzi prawdopodobnie od słowa "sapy" co znaczy mokre ziemie.

Była to wieś rycerska książąt pomorskich, m.in. posiadał ją Mściwój a od 1124 roku Świętopętk. Osada położona była blisko szlaku bursztynowego, który wiódł przez Wyszogród do Świecia, przez Strzelce Górne, Topolno, przeprawiając się przez Wisłę w Starogardzie i dalej na Pomorze Gdańskie.

Po 1308 roku Zakon Krzyżacki, który zajął te tereny zdecydowanie postawił na hodowlę zwierząt domowych. Doczesne miejsce zajmowała hodowla koni wierzchowych dla ryceństwa w Suponinku. Po wojnach krzyżackich Suponin powrócił do Polski. W 1583 roku Suponin posiadał cztery duże gospodarstwa i należał do parafii Niewieścin.

W czasach zaborów odmówiono polskiej szlachcie dzierżawy majątków. Tak wydzierżawiony Prusakom został właśnie w latach 1777 - 1804 Suponin. W 1848 roku z wiązku z nieuradzojami panowało bezrobocie i drożyzna. wieś wymierała z głodu, choroby cholery, tyfusu. Katakлизм nieurodzaju trwał do 1867 roku.

W 1895 roku do wsi Suponin doprowadzono kolejkę wąskotorową, która prowadziła przez: Nakło, Koronowo, Bydgoszcz, Rybiniec do Suponina. Kolejka ta służyła do transportu materiałów budowlanych, transportu zboża, buraków cukrowych. W 1900 roku kursował pociąg osobowy do Suponina. Wybudowano drogę bitą (bruk) do obecnej Szosy Gdańskiej. Prócz żeglugi na wiście na owe czasy Suponin miał dobrą komunikację. Pod koniec XIX wieku wieś była wielkim majątkiem należącym do polskiego szlachcica Palacza. Do dziś jego pozostałością jest pałac.

W 1910 roku przeprowadzono meliorację tych terenów i utworzono 29 nowych gospodarstw chłopskich. Osiedlały się tutaj także rodziny niemieckie, które po 1920 roku gdy Polska odzyskała niepodległość powróciły do Niemiec. Pozostawione przez nich gospodarstwa rolne zostały przekazane żołnierzom biorącym udział w wojnie polsko-bolszewickiej oraz powstańcom wielkopolskim. W 1922 roku gospodarstwa w Suponinie zostały nadane Powstańcom wielkopolskim, ochotnikom na wojnę bolszewicką, hallerczykom i emigrantom z Ameryki. Opuszczający te tereny Niemcy dostali zapłatę od rządu polskiego za pozostawione gospodarstwa. Pozwalało to im na zakup nowych na terenie Niemiec.

Pierwszym sołtysem wsi Suponin po 1922 roku był Goryński Dionizy. Po zlikwidowaniu szkoły w Suponinie

w 1930 roku, dzieci chodziły do szkoły w Kozielcu. Sołtysem wtedy był Jan Pociot, który swą funkcję pełnił do 1939 roku. W 1930 roku została zbudowana tutaj szkoła powszechna, została ona jednak z powodu małej ilości dzieci zamknięta w 1937 roku; od tej pory dzieci uczęszczały do szkoły w Kozielcu. Po wybuchu II wojny światowej, wysiedlono z miejscowości wszystkich Polaków. Powrócili oni do swoich gospodarstw po wyzwoleniu w 1945 roku. Podczas wojny Niemcy nakazali zniszczyć wiejską kapliczkę. Była to figurka Matki Boskiej.

W Suponinie w 1939 roku aresztowano dziesięciu rolników jako zakładników, ponieważ przed wojną należeli do Krakusów i występowali w paradach w mundurach i za szablami. Zostali jednak zwolnieni. W wojnie obronnej 1939 zginął kołodziej z Suponina - Alfons Grzela. W 1945 roku była tak mroźna zima, że jak mówią mieszkańcy czołgi radzieckie przejeżdżały po lodzie na drugą stronę Wisły. Już w lutym 1945 roku otworzono ponownie szkołę, która działała do 1970 roku. Od tego czasu została też wprowadzona komunikacja autobusowa celem dowozu dzieci do szkoły w Kozielcu. Obecnie w Kozielcu również działa szkoła podstawowa.

Na terenie wsi znajdują się pomniki przyrody, są to dwa dęby szypułkowe o obwodzie 272 i 311 cm. W 1971 roku w intencji dziękczynnej została postawiona figurka Matki Boskiej, natomiast w 1992 roku ustawiono krzyż przydrożny dla upamiętnienia odzyskania przez Polskę niepodległości. W 1984 roku ustawiono krzyż na miejscu figury Bożej Męki która zburzyli Niemcy podczas wojny. Ciekawostką może być to, że w 1986 roku podczas orki odkryto pozostałości wczesnośredniowiecznego grodziska.

Trzeciewicz

Nazwa Trzeciewicz pochodzi od liczby wsi na szlaku świeckim od Bydgoszczy. Obok tej nazwy w przeszłości występowało wiele innych nazw na określenie tej miejscowości. W roku 1306 Cethrevez, w 1314 Cetzersevicz, Cesczerevicz, Gestzrewitz, w 1315 występuje Cyclersewcz, a w 1349 Cesczervitz i Czeczozew, zaś 1583 Czietrzewiecz. W XIX w. występowała także nazwa Cietrzewiec, natomiast niemiecka nazwa, która ustaliła się po 1870 r. była Goldfeld i Goldmark.

Trzeciewicz położony jest przy trasie bydgosko-świeckiej, oddalony od Dobrcza 2 km. Była to, w przeszłości wieś książęca, którą Leszek i Przemysław, książęta inowrocławscy darowali Imisławowi.

Ten zaś wspólnie z Chebda ze Służewa, sprzedał ją wraz z przyległym działem w Jelitowie, w 1306 r. cystersom byszewskim za 100 grzywien toruńskich. W tymże jeszcze roku rycerze publicznie oświadczyli w Toruniu, że otrzymali należną zapłatę. Książę Przemysław zatwierdził tę transakcję. W 1313 r. bp kujawski Gerward nadał klasztorowi dziesięcinę z ziem uprawnych i nieużytków. Powyższa transakcja była jeszcze kilkakrotnie potwierdzana: w 1315 r. w dyplomie Przemysława. Trzeciewicz został objęty wielkim przywilejem immunitetowym nadanym przez księcia Przemysława w 1315 r. dla posiadłości leżących w obrębie kasztelanii bydgoskiej i wyszogrodzkiej. Nadanie to zwalniało mieszkańców od szeregu obciążeń polskich i pozwalało Cystersom osadzić wieś na prawie niemieckim. Sołectwo wówczas znajdowało się w rękach mieszczan chełmińskich.

Dokument z 1345 r. wystawiony przez Bogumiła z Kościelca podaje wiadomość o odebraniu sołectwa mieszczanom chełmińskim Konradowi Benisalke i Piotrowi Karolowi przez opata byszewskiego Piotra. Następnie z dokumentu Kazimierza Wielkiego z 1348 r. wiadomo o sporze, jaki toczył się o tę wieś między klasztorem a Andrzejem ze Służewa, który zakończył się pomyślnie dla klasztoru. W 1349 r. przy rozgraniczaniu się króla Kazimierza od dzierżaw krzyżackich, Trzeciewicz jest wymieniany między osadami kujawskimi. Natomiast z 1364 r. pochodzą dwa dokumenty, które zawierają oświadczenie mieszczan z Chełmna o tym, że zrzekają się wszystkich praw, jakie im niegdyś tutaj przysługiwały. W XV i XVI w. wieś była własnością Cystersów. Zabrał ją w początkach XIX wieku rząd pruski i wcielił do domeny koronowskiej.

W XIX w. Trzeciewicz był podzielony na wieś zwaną Goldfeld o obszarze 456 ha i osadę zwaną Goldmark zajmującą 390 ha. Wieś i osada tworzyły jedną całość.

Na początku lat sześćdziesiątych XX wieku zbudowano tu stację nadawczą radia i telewizji. Początkowo uruchomiono jedynie stację pośredniczącą. 20 lutego 1962, w 17 rocznicę wyzwolenia Bydgoszczy nadany został pierwszy program za pomocą nadajnika dużej mocy, firmy Tesla. Maszt ma wysokość 296 m.

Obecnie z tego Radiowo-Telewizyjnego Centrum Nadawczego jest nadawanych z dużą mocą na całe województwo 6 programów radiowych i 5 telewizyjnych. Od jesieni 2011 r. jest nadawanych już 8 programów telewizji cyfrowej, trwają prace nad kolejnymi multipleksami cyfrowymi.

Trzęsacz

Miejscowość tę wymienia się po raz pierwszy jako własność zakonu cysterskiego w Byszewie w dokumencie księcia Kazimierza z 1257 roku. Nie ma innych dokumentów dotyczących nabycia tej wsi przez klasztor. Przyjmuje się więc, że nadał ją cystersom, wraz z wsią Włóki książę kujawski Kazimierz. Do Trzęsacza należał brzeg Wisły, który również przejęli zakonnicy. W 1286 roku książę pomorski Mszczuj, nadał cystersom w Trzęsaczu szeroki immunitet sądowy i ekonomiczny. W 1288 roku mnisi uzyskali z tej wsi dziesięcinę. Natomiast w 1289 roku, książę wielkopolski Przemysław zezwolił cystersom na terenie tej wsi lokować na prawie magdeburskim miasto (!)

Następna wiadomość o tej wsi pochodzi z roku 1305, kiedy to książę Przemysław przywrócił klasztorowi część Trzęsacza, którą zagarneli jak ich określono pewni "gwałciciele". Byli to właściciele sąsiedniego Gądeczca.

W 1315 roku wieś została objęta wielkim przywilejem immunitetowym nadanym przez księcia inowrocławskiego Kazimierza, którego potwierdzenie przez Kazimierza Wielkiego pochodzi z 1353 roku. Następnie wieś pozostawała własnością klasztoru byszewskiego. W 1349 roku wieś była graniczną osadą Królestwa Polskiego. Spowodowało to zrodzenie się projektu nadania wsi Trzęsacz praw miejskich i założenia tutaj miasta! Do lokacji miasta jednak nie doszło, a wielka szkoda. Z danych źródłowych wiadomo że w 1409 roku znajdował się tutaj młyn. Jest możliwe że była to osada młyńska-Chełmszczonka.

O Trzęsaczu jako własności klasztoru byszewskiego wspominają dyplomy Leszka Inowrocławskiego z lat 1297 i 1298.

Trzeba przyznać, że w bardzo krótkim czasie powiększał się majątek ziemski cystersów, którzy otrzymali w formie darowizn lub ją kupowali.

Pod koniec 1288 r. ich posiadłość liczyła 14 wsi i 4 przysiółki w tym Trzęsacz.

Rosła także rola gospodarcza Trzęsacza, który otrzymał od księcia szereg przywilejów.

Po pierwszym rozbiórce Polski, folwark Trzęsacz, w ramach kasacji klasztoru cystersów, zabrany został przez rząd pruski i przekształcony w domenę państwową, podległą kompetencyjnie Urzędowi Domenalnemu w Koronowie.

Folwark Trzęsacz stał się własnością królewską, jako tzw fiskus który wydzierzał go rolnikom w oparciu o długoletnie umowy czynszowe. Dnia 15 lipca 1785 r. Johann Buchholz zawarł pierwszą taką umowę i administrował folwarkiem będąc równocześnie właścicielem dóbr Karolewo.

Mieszkańcami folwarku byli chłopci, którzy oświadczyli na rzecz dziedziczą pańszczyznę ręczną i sprzężajną. W aktach zachował się opis majątku z 1828 r. W tym czasie w Trzęsaczu znajdował się masywny dom, stajnia, wodny młyn z przejściem wodnym i 16 jednorodzinnych chat. Całość wartości majątku oszacowano na 1450 talarów.

Późniejsi dzierżawcy byli właścicielami Karolewa. W 1839 roku był nim Wilhelm Speichert, a w połowie XIX wieku Johann Gotlieb Schulz. W roku 1880 majątek miał 186 mieszkańców: 88 katolików i 98 protestantów. Zmiana obciążeń chłopskich we wsi Trzęsacz nastąpiła w połowie XIX wieku. Ciężary zmieniono na długoletnie renty, które chłopci spłacali uzyskując w ten sposób prawo własności do posiadanej ziemi. Po odzyskaniu niepodległości Polski, Trzęsacz w dalszym ciągu stanowił majątek państwowy o ogólnym areale 393ha ziemi. W tym okresie czasu Trzęsacz przynależał do parafii katolickiej w Dobrczu, protestanckiej w Fordonie a administracyjnie wchodził do gminy Dobrcz. Najbliższa stacja kolejowa znajdowała się w Kotomierzu. Dzieci z Trzęsacza uczęszczały do szkoły powszechnej we Włókach. Folwark dzierżawił w latach trzydziestych Henryk Swinarski.

W maju 1937 r. przeprowadzono przymusową parcelację majątku, przeznaczając na ten cel 210 ha ziemi. Do

czasu parcelacji majątek zatrudniał 19 rodzin, rekrutujących się z deputatników i służby folwarcznej. Po parcelacji zatrzymał 12 rodzin, pozostałych oddał do dyspozycji Komisarza Ziemi w Bydgoszczy.

W 1938 roku majątek dysponował tylko resztówką o areale 180 ha. W pierwszej kolejności parcele sprzedawano służbie folwarcznej, o ile wpłaciła 5% przybliżonej ceny szacunkowej wartości działki. Kilka działek zarezerwowano dla osadnictwa krakowskiego oraz dla działaczy społeczno-politycznych. Jednym z nich był Stanisław Pawlicki, ochotnik w powstaniu wielkopolskim i prezes Kółka Rolniczego w Żołędowie.

Na parcelowanych gruntach znajdowała się murowana oberża, lasek topolowo-sosnowy i świerkowo-olchowy oraz sad z jabłonią, gruszami, śliwami i wiśniami. W sadzie tym, jak stwierdzono, drzewa były stare, bo liczyły po 70 lat i zamierały. W sadzie tym rósł okaz orzecha włoskiego mającego 150 lat. Było to drzewo olbrzymich rozmiarów i wykazywało niebywałą żywotność. Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu w piśmie z dnia 30 kwietnia 1938 r. wnioskowała, aby orzech ten jako że ma wartość zabytkową otoczyć ochroną. W efekcie ziemie przyznano 26 parcelantom w tym pozostawiono 2 działki specjalistyczne: rybacką i z oberżą.

Po II wojnie światowej mimo, że Trzęsacz był już w czasie parcelacji, to od czerwca 1945 roku kwaterowała tutaj załoga szpitala sowieckiego nr 265, złożona z kilkudziesięciu oficerów i około 400 dziewcząt sowieckich. Ponadto przyprowadzili oni na majątek setki sztuk bydła co spowodowało zużycie całej zgromadzonej paszy w gospodarstwie.

We wrześniu 1945 roku zgłoszono straty poniesione podczas stacjonowania tych wojsk. Po tym okresie wojska sowieckie opuściły majątek. Utworzono tam następnie oddział Państwowego Instytutu Weteryjnego w Bydgoszczy.

Od 1968 roku był on siedzibą weterynaryjnego Zakładu Doświadczalnego należącego do Instytutu Weterynarii w Bydgoszczy.

Obecnie dworek jest własnością prywatną. Działa tutaj Gospodarstwo Rolne "Vitroflora".

Włóki

Miejscowość Włóki położona jest między trasą bydgosko-świecką a Wisłą, odległą od Dobrcza 6 km.

Po raz pierwszy występuje w dokumencie z 1257 roku pod nazwą Sukow potem w 1286 roku był Łuków, Szukowo w 1315, Włóki w 1345 roku i Włęki w roku 1598, a także Właky w późniejszym terminie. Ukształtowana z czasem nazwa Włóki oznaczała w języku staropolskim duże pola oraz była także miarą powierzchni.

W XII w. wieś należała do uposażenia opactwa Cystersów w Byszewie. W 1257 roku występuje w dokumencie księcia Kazimierza razem z Trzęsaczem. Wsie te objął immunitet sądowy i ekonomiczny nadany przez księcia pomorskiego Mszczuja w 1288 r. Również od tegoż roku cystersi, zakonnicy byszewscy zaczęli pobierać z tej wsi dziesięcinę.

Następnie wieś jako własność klasztoru, wymienia przywilej księcia inowrocławskiego Przemysława. Podobnie jak w Trzeciewcu i tu sołectwo znajdowało się w rękach mieszczan chełmińskich. Według dokumentów Bogumiła z Kościelca z 1345 r. opat byszewski odebrał mieszczanom chełmińskim sołectwo tej wsi, ponieważ narazili oni klasztor na straty. Natomiast z dokumentu kasztelana bydgoskiego Mszczuja z 1358 r. dowiadujemy się, że niejaki Stefan odkupił sołectwo we Włókach od Wojciechy i jej dzieci, zaś poprzedni pretendenci do sołectwa, którym zostało ono odebrane w 1364 roku oświadczyli przed radą ministra Chełmna, że zrzekają się na rzecz klasztoru wszystkich praw. W 1349 r. włóki były osadą graniczną Królestwa Polskiego.

W następnych wiekach wieś pozostawała własnością klasztoru. Znajdowała się tu niegdyś parafia, do której należały dobra klasztoru byszewskiego, a więc Trzęsacz, Chełmszczonek i Zławieś. Od 1825 r. parafia ta była

przydzielona jako filia do Dobrcza. W XIX w. Włóki obejmowały obszar 491 ha.

W 1939 roku doszło tutaj do walk z Niemcami, tak wspomina to Kronika Sołecka:

"Wiosną 1939 roku na terenie gromady Włóki stacjonuje Wojsko Polskie. Są to formacje z Białej Podlaskiej, z Łucka na Wołyniu. Kopie się wzdłuż szosy gdańskiej systemy rowów strzeleckich i rozciąga się zasieki z drutu kolczastego. 2 września doszło do bitwy na polach leżących po obu stronach szosy Gdańskiej, na północ od szosy koronowskiej. Zacięty bój trwał od rana do późnych godzin popołudniowych. Celem strategicznym była "krzyżówka".

Szczególnych wyczynów męstwa dokonał jeden z dowódców oddziałów polskich. Ulokował się z karabinem maszynowym w koronie jednego z drzew przydrożnych na krzyżówce i położył celnymi strzałami nacierających Niemców. Bohater ten spoczywa przy drewnianym kościółku we Włókach". Był to prawdopodobnie Jan Mecer.

Poniżej zamieszczam fragment artykułu pana Krzysztofa Błażejewskiego zamieszczonego w "Expressie Bydgoskim" 12 maja 2006 roku, pod tytułem "Wrześniowa reduta Włóki".

"Jeszcze przed świtem na linię obronną w okolicach Włók dotarli mocno wykrwawione walkami z poprzedniego dnia oraz zmęczone całonocnym marszem oddziały 23 Pułku Piechoty ze składu 27 Dywizji Piechoty. Pułk ten do chwili wybuchu wojny stacjonował we Włodzimierzu Wołyńskim.

Okolo godziny 7 pojawiły się tu niemieckie oddziały rozpoznawcze. Dwie godziny później ruszyło pierwsze natarcie wzdłuż szosy gdańskiej kierowane na skrzyżowanie we Włókach, które miało znaczenie strategiczne. Pierwszy atak został odparty. Ponowny, przeprowadzony okolo godziny 15, także. Ten drugi zadał jednak stronie polskiej bardzo poważne straty. Niestety, na dodatek okazało się, że Niemcy znaleźli lukę w obronie - przesmyk nad jeziorem w Borównie. Tamtędy przedostali się na tyły polskich oddziałów.

W tej sytuacji o godz. 16.30 zarządzono odwrót w kierunku Bydgoszczy. Pierwszy batalion wydostał się spod ognia i wycofał. Drugi ostrzeliwany był z trzech stron. To właśnie wówczas nastąpiło zdarzenie o którym mieszkańcy mówią do dziś.

Twierdzą, że nieznanego z nazwiska polski żołnierz wszedł na drzewo z karabinem maszynowym i prowadził stamtąd ostrzał, póki nie został śmiertelnie trafiony przez Niemców. Akcja ta- celny ogień, powstrzymała na jakiś czas natarcie i umożliwiła drugiemu batalionowi oderwanie się od nieprzyjaciela. Niestety świadkowie nie potrafili już podać bliższych szczegółów".

Tyle artykuł. Oczywiście zawsze się znajdą pewne nieścisłości. Podczas działań wojennych niektóre zdarzenia świadkowie mogą w takich specyficznych warunkach różnie interpretować.

Jednakże myślę, że trzymajmy się pierwotnych faktów ustalonych zaraz po wojnie, gdy wspomnienia były jeszcze świeże.

W każdym razie udało się ustalić następujące nazwiska poległych żołnierzy polskich:

1. Adamczyk Bronisław - strzelec, poległ 6.09.1939 we Włókach
2. Choroszca Jerzy - podporucznik, poległ 3.09.1939 w Trzeciewcu
3. Gomola Adolf - szeregowiec, poległ 2.09.1939 w Kotomierzu
4. Grott Edward - strzelec, poległ 4.09.1939 we Włókach
5. Jaremczak Michał - strzelec, poległ 4.09.1939 w Dobrczu
6. Kowalczyk Czesław - strzelec, poległ 6.09.1939 we Włókach
7. Kubis Bolesław - podporucznik, poległ 4.09.1939 w Trzeciewcu
8. Lepa Jan - strzelec, poległ 6.09.1939 we Włókach
9. Majchrowicz Władysław - strzelec, poległ 6.09.1939 we Włókach
10. Matej Józef - strzelec, poległ 6.09.1939 we Włókach
11. Mich Bolesław - strzelec, poległ 6.09.1939 we Włókach

12. Naszczyński Marian - podporucznik rezerwy, poległ 3.09.1939 w Trzeciewcu
13. Pawłowski Edward - strzelec, poległ 6.09.1939 we Włókach
14. Piątek Mieczysław - podporucznik
15. senko Franciszek - strzelec, poległ 4.09.1939 we Włókach
16. Seroka Jan - szeregowiec, poległ 4.09.1939 we Włókach
17. Zieliński Bronisław - szeregowiec
18. Ziemlicki Władysław - strzelec, poległ 6.09.1939 we Włókach

(Spis pochodzi z pozycji: "Przewodnik po miejscach walk wrześniowych 1939 w województwie bydgoskim." Bydgoszcz 1997).

Na terenie sołectwa Włóki znajdują się dwa kościoły, zabytkowy (klasy "0") pod wezwaniem św. Marii Magdaleny z 1699 roku i drugi p.w. Matki Boskiej Królowej Polski z początków XX wieku.

Wudzyn

Od 1307 r. wieś znajdowała się w posiadaniu klasztoru cysterskiego w Byszewie. Nabyli ją wraz z Wudzyńkiem od książąt inowrocławskich Przemysława i Kazimierza za 110 grzywien toruńskich. Wiemy także, że w tym czasie leżały one na terytorium Kasztelanii Wyszogrodzkiej. Z tego też roku (1307) pochodzi dokument Gotschalka z Jani, w którym wspólnie z żoną i dziećmi zrzekli się na rzecz klasztoru wszystkich praw jakie oni i ich przodkowie tutaj posiadali. Za zrzeczenie się praw do tych wsi opat byszewski Bertold zapłacił do 150 grzywien. Z dokumentu książąt inowrocławskich Przemysława i Kazimierza z 1310 r. wiemy, że Gotschalk wysuwał jeszcze jakieś pretensje do Wudzyna, który klasztor uważał za integralną część swego majątku. W 1313 r. biskup kujawski Berwald nadał cystersom z Wudzyna i Wudzyńka dziesięcinę z ziem uprawnych i nieużytków. Natomiast w 1314 r. nabycie tych wsi zatwierdził klasztorowi książę inowrocławski Leszek. W następnym zaś roku (1315) właściciele Kotomierza – Żyra i jego brat Wojciech ustalili granicę pomiędzy tą wsią a Wudzyńnem, zatwierdzoną z kolei przez Przemysława i jego potwierdzeniu przez króla Kazimierza Wielkiego w 1353 r. W XV i XVI w. były te wsie nadal w posiadaniu mnichów byszewskich. Początek wsi stanowiła mała osada założona przez drwali leśnych na przydzielonym im terenie i własnoręcznie wykarczowanym. W ten sposób powstały dwie kolonie drewniane, w miejscu których wybudowano następnie budynki z gliny i cegły.

Nazwa wsi ustalona została ostatecznie w XVII w. i wywodzi się z przybliżonych określeń Woysino, Wozino lub Wodzino wywodzących się od wody i woziwody, ponieważ we wczesnym średniowieczu wody oblewały te tereny w 70% od północy, południa i wschodu. Prawdopodobnie wybudowanie pierwszego drewnianego kościoła w Wudzyńnem nastąpiło w 1292 r. i do XVI w. był on filią kościoła parafialnego w Serocku. Patronką od samego początku była święta Barbara. Na terenie Wudzyna i Wudzyńka cystersi wprowadzili nowe formy uprawy roli, hodowli i budownictwa. Benedyktynskie hasło „Ora et laobra” (módl się i pracuj) wkrótce zaowocowało powstaniem potężnego latyfundium, obejmującego 40 miejscowości. Większość zabytkowych kościołów powstała w tym regionie z inicjatywy ojców cystersów z Koronowa.

W roku 1349 Wudzyn leżał po wielkopolskiej stronie na granicy ustanowionej przez księcia Kazimierza i mistrza Henryka Duzmiera między Wielkopolską a dzierżawcami Krzyżakami na Pomorzu. Jak podaje „Słownik Królestwa Polskiego i ziem ościennych” w XIX w. Wudzyn, wieś leżąca w powiecie bydgoskim ma urząd okręgowy i stanu cywilnego w Żołędowie – Dobrczu, stację kolejową i pocztę w Kotomierzu, szkoły obu wyznań i parafię katolicką w miejscu. Sąd okręgowy w Koronowie. Obszar wsi to 392 hektary i 499 dusz. W roku 1846 władze pruskie wydały zarządzenie dotyczące ochrony przeciwpożarowej. Miał być przygotowany budynek do przechowywania urządzeń do gaszenia pożarów. Natomiast jednostka OSP Wudzyn powstała już w wolnej Polsce w latach 30 XX w.

Okres po I wojnie światowej

Po pierwszej wojnie światowej przez Wudzyn wybudowana została nowa linia kolejowa łącząca Śląsk z Gdynią. Wtedy jednak najbliższy przystanek kolejowy nie był we Wudzyńnem ale w Stronnie. Była to tzw. „kolej francuska”, zbudowana przy współfinansowaniu przez rząd francuski. Dopiero po drugiej wojnie światowej przy ogromnym zaangażowaniu społeczeństwa Wudzyna, Wudzyńka i Starego Jasińca powstał przystanek kolejowy. Dzisiaj na tym szlaku ustaje ruch kolejowy pociągów towarowych, zamiast zwykłych pociągów osobowych jeżdżą tzw. szynobusy. Spowodowane to jest coraz większą liczbą samochodów. Po odzyskaniu niepodległości w 1919 r. po prawie 140 letniej niewoli i germanizacji terenów do szkół wrócił język ojczysty. Do roku 1935 każda z wsi miała swoją szkołę czteroklasową. Z dniem 10 czerwca 1937 r. zlikwidowano szkołę w Wudzyńku, do dzisiaj budynek ten funkcjonuje jako świetlica wiejska z zapleczem kuchennym. Pierwszym kierownikiem połączonych szkół był Leon Dymek, którego uczniowie pamiętają jako wymagającego, ale sprawiedliwego nauczyciela.

W okresie międzywojennym powstało Kółko Rolnicze zrzeszające większość miejscowych rolników. Ta zawodowa organizacja rolników wprowadzała nowości w agrotechnice i hodowli. Upowszechniano nowe odmiany zbóż i zaczęto zakładać przydomowe

sady drzew owocowych. W okresie II RP powstało też Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Organizacja patriotyczna, skupiająca w swoich szeregach byłych żołnierzy, miała swój sztandar, który istnieje do dzisiaj. Pan Dionizy Rutkowski, którego ojciec był członkiem Towarzystwa z wielką troską poświęcił się odnowieniu tego symbolu historycznego.

Okres po II wojnie światowej

W okresie 1955-1968 Wudzyn był siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej. W skład tej jednostki administracyjnej wchodziły sołectwa: Wudzynek, Stronno i Stary Jasiniec. Przewodniczącym Gromadzkiej Rady narodowej był długoletni sołtys Wudzynka Jan Dobiesz. W skład zarządu wchodził: Franciszek Bugajski ze Stronna, Leon Golec z Wudzynka, Franciszek Niemczewski ze Starego Jasińca oraz Henryk Rutkowski z Wudzyna. Sołtysami byli: Tadeusz Bugajski w Stronnie, Konrad Wesołowski w Wudzynku, Alojzy Pipowski w Starym Jasińcu i Julian Makowski w Wudzynie. Podczas 13-letniego administrowania powstało szereg inwestycji drogowych. W owych latach utwardzono wiele kilometrów dróg gruntowych żużlem przy dużej pomocy społeczeństwa.

W latach 1968 - 1975 Wudzyn był częścią Gminy Serock, a od 1 lutego 1976 r. jest częścią Gminy Dobrcz. W latach 70 XX w. wybudowano nową szkołę, funkcjonowało i dalej działa OSP. Po 1989 r. zwiększono liczbę utwardzonych dróg, praktycznie cała wieś ma drogi szosowe. Działa tutaj przychodnia zdrowia, liczne sklepy spożywcze, stacja paliw, tartaki, klub piłkarski Tartak Wudzyn. Parafii wudzynskiej przewodzi już wiele lat ks. prałat Antoni Bunikowski.

W miejscowości intensywnie rozwija się budownictwo mieszkaniowe, usytuowane są także tutaj ogródki działkowe, przez co Wudzyn jest także miejscem wypoczynku dla mieszkańców Bydgoszczy. W 2007 r. obchodzono uroczyste 700 lecie pierwszej historycznej wzmianki o Wudzynie. Obecnie Wudzyn staje się coraz bardziej atrakcyjnym miejscem do zamieszkania i wypoczynku.

Na terenie wsi zlokalizowany jest nieczynny cmentarz ewangelicki:

Cmentarz wojenny

W Wudzynie znajduje się cmentarz wojenny z pomnikiem. Na cmentarzu zostało pochowanych 4 znanych z nazwiska i 16 niezidentyfikowanych polskich żołnierzy z 35 Pułku Piechoty, poległych w lesie na Dębowej Górze w okolicy Stronna, w dniach 3-4 września 1939 roku, w czasie kampanii wrześniowej. Znajdują się tam też groby ok. 800 osób, głównie harcerzy z Bydgoszczy, rozstrzelanych przez hitlerowców w tych samych lasach. Pomnik przedstawia Nieznanego Żołnierza

Wudzynek

W roku 1307 Wudzynek został podobnie jak Wudzyn sprzedany przez właścicieli zakonowi cystersów byszewskich. Jest to pierwsza udokumentowana wzmianka o tej miejscowości. Wogóle początek dziejów obu wsi całkowicie się splata. W 1863 r. została założona w Wudzynku szkoła elementarna, inicjatorami była głównie ludność ewangelicka. Jak nazwa wskazuje Wudzynek powstał jako druga wieś z macierzystego Wudzyna. W przeszłości używano także nazwy Wodzinek, Wudzinek, podczas zaborów stosowano nazwę Wudsinek, natomiast w 1943 roku okupanci niemieccy nazwali go Feldlindau. Obszar wsi wynosi dzisiaj 696 ha, natomiast zamieszkuje go obecnie, razem z przysiółkiem Karolewo (2011 r) około 445 mieszkańców.

Zalesie

Zalesie jest niewielką miejscowością odległą od Dobrcza o 2,5 km. Nie znane są jej wcześniejsze dzieje, wiadomo tylko że pod koniec XVI wieku właścicielem tej osady była Kapituła Włocławska. Jako znajdująca się przy parafii w Dobrczu wymieniana jest w 1848 roku. Podczas okresu zaborów używano niemieckiej nazwy Walde.

Na terenie sołectwa znajdują się pozostałości cmentarza ewangelickiego założonego w II połowie XIX wieku. Znajduje się on po lewej stronie drogi prowadzącej z Kotomierza do Karczemki. Na jego terenie znajdują się dwa pomniki przyrody, są to: lipa drobnolistna o obwodzie 315 cm oraz klon zwyczajny liczący w obwodzie 320 cm.